Verbum vitae
3 (2003), 233-253

# INTERPRETACJA PRZYPOWIEŚCI O SYNU MARNOTRAWNYM W POLSKIM KAZNODZIEJSTWIE (1945-2000)

Ks. Roman Pindel

Przypowieść „O synu marnotrawnym" (Łk 15,11-32)[1] od najwcześniejszych interpretacji jest chętnie odnoszona do różnych sytuacji człowieka. Stała się też inspiracją dla wielu dzieł malarskich, literackich, muzycznych, czy rozważań filozoficznych[2].

Niniejszy artykuł pragnie przedstawić przejawy oddziaływania tekstu (Wirkungsgeschichte) tejże przypowieści u wybranych teologów polskich, tworzących po II Wojnie Światowej. Ograniczymy jednak nasze badania do tych pisanych interpretacji przypowieści, które adresowane były do szerszego kręgu odbiorców. Pominiemy więc wykład biblistów polskich i wszelkie rozważania oraz homilie na 24. Niedzielę zwykłą roku „C", a także liczne materiały duszpasterskie publikowane z racji Roku Boga Ojca.

---

[1] Niektóre inne tytuły: „Przypowieść o radości z powrotu syna", „Przypowieść o zagubionych synach", „Przypowieść o ojcu marnotrawnego syna", „Przypowieść o miłosiernym ojcu", czy po prostu „Miłość Ojca".

[2] Z malarzy: Dürer, Beham, Rembrandt, L. Bassano, G. van Honthorst, z dzieł dramatycznych Gascoigne'a *Glasse of Government*, z kompozytorów Animuccia, Prokofiew, Britten, z pisarzy A. Gide, *L'Enfant prodigue* z filozofów Nietzsche; por. Fitzmyer J. A., The Gospel according to Luke X-XXIV, (Anchor Bible 28A), New York 1985, 1083.

## 1. Przesłanie przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32)

Zanim omówimy oddziaływanie tekstu przypowieści w wybranych publikacjach teologów polskich, przywołamy wpierw jej przesłanie. Zacznijmy od ważnego stwierdzenie odnośnie do jej kontekstu. Perykopa Łk 15,11-32 należy do bloku obejmującego trzy teksty narracyjne: o zagubionej owcy (15,1-7), drachmie (15,8-10) i synu (15,11-32), które zostały przywołane jako odpowiedź na niezadowolenie faryzeuszy i saduceuszy wobec Jezusowego przebywania z celnikami i grzesznikami (15,1). Wspólna zapowiedź dla trzech narracji zawiera określenie gatunku: „Opowiedział im wtedy następującą przypowieść" (15,3). Z racji liczby pojedynczej określenia *parabolę* należy mówić o *jednej* przypowieści, zwłaszcza, że trzy teksty łączy motyw radości – wyrażany przez trzy terminy (*chara, chairô, synchairô*) – z odnalezienia tego, co zostało zagubione (15,5.6.9.32).

W zestawieniu trzech sytuacji interesujące są różnice między nimi[3]. Najpierw gradacja zgubionych „obiektów": pasterz traci jedną ze 100 *owiec*, kobieta jedną z 10 *drachm*, ojciec jednego z dwóch *synów*. Trzeci tekst wyróżnia się wyraźnie od dwóch wcześniejszych. Gdy pasterz sprasza *przyjaciół i sąsiadów* (15,6), a kobieta *przyjaciółki i sąsiadki* (15,9), to ojciec zaprasza do udziału w radości *sługi* (15,22) oraz *starszego syna* (15,28), a więc wyłącznie ludzi stanowiących *oikos*. Tylko w trzecim tekście radość z powrotu syna nie jest wprost porównana do radości w niebie (15,32), jak to ma miejsce w dwóch poprzednich (por. 15,7.10). Jednak właśnie w przypowieści radość jest najmocniej podkreślona, opis jej realizacji najbardziej rozbudowany, ale też jej zasadność jedynie w niej – zakwestionowana. Nie ma odmowy na zaproszenie pasterza, czy

---

[3] O zróżnicowanym zainteresowaniu w malarstwie postaciami pasterza, kobiety z drachmą, ojca i obu synów traktuje R. Meynet, Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej, tł. T. Kot, Kraków 2001, 21-22.

kobiety, która zgubiła monetę. Z całego zaś *domu* jedynie starszy syn odrzuca udział w uczcie radości z powodu powrotu brata!

Choć do całej perykopy Łk 15,1-32 odnosi się określenie *przypowieść*[4], pomieszczone na początku (15,3), to jedynie w pierwszym i drugim tekście występuje wyraźne odniesienie do „innej" rzeczywistości, poprzez użycie przysłówka *houtôs* (*podobnie*), wzmocnione przez *mówię wam* (15,7.10). Inną rzeczywistością jest *niebo* (15,7) i *aniołowie Boga* (15,10). Rzeczywistość przedstawiającą i przedstawianą łączy *radość z jednego grzesznika, który się nawraca* (15,7.10). W po historii o synu marnotrawnym brak jest wyraźnego odniesienia do innej rzeczywistości, ale za to powtarza się motyw z dwu wcześniejszych: *radość z odnalezienia*. Tekst Łk 15,11-32 jest przypowieścią, ale w jej palestyńskiej odmianie (*maszal*), gdzie przy zasadniczo jednym punkcie wspólnym (*tertium comparationis*) można doszukiwać się i dalszych wzajemnych odniesień, a gatunek ten stanowi swoisty amalgamat przypowieści, porównania, alegorii, przysłowia, a niekiedy i innych form[5].

Biorąc pod uwagę okoliczności wypowiedzenia tej przypowieści, jej cel można sprowadzić do usprawiedliwienia postawy Jezusa wobec usuniętych poza nawias świętej społeczności grzeszników i celników (Sitz im Leben Jezusa). Adresatem pouczenia są wyłącznie faryzeusze. Najpierw ze względu na wskazanie samego tekstu Ewangelii (15,2), a następnie z racji podobieństwa ich do starszego syna[6]. W konsekwencji otwarta na zakończenia przypowieść wzywa wszystkie pokolenia wyznawców Chrystusa do radości z każdego nawróconego grzesznika.

---

[4] O użyciu tego terminu: Trela J., *Przypowieści Jezusa a starotestamentalne i rabinackie* meszalim, Lublin 1997,101-105.

[5] Por. Jankowski A., *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań 1981,10-13.

[6] W ostatnim czasie traktuje o tym Rakocy W., *Obraz i funkcja faryzeuszy w Dziele Łukaszowym (Łk-Dz). Studium literacko-teologiczne*, Lublin 2000, 112-115.

W Kościele Apostolskim przypowieść o synu marnotrawnym adresowana jest do tych, którzy sami siebie uważają za sprawiedliwych i krytycznie odnoszą się do praktyki przyjmowania jakiejś grupy grzeszników do wspólnoty wierzących (Sitz im Leben Łukasza). Według J. Jeremiasa przypowieść o synu marnotrawnym „nie jest przede wszystkim przepowiadaniem Dobrej Nowiny ubogim, ile usprawiedliwieniem Dobrej Nowiny przed jej krytykami"[7].

## 2. Rozwinięcie przypowieści (abp Antoni Szlagowski)

Pierwszy powojenny wykład przypowieści, który mógł trafić do masowego odbiorcy w Polsce, stanowi niewielkich rozmiarów książka abpa A. Szlagowskiego[8] zatytułowana „Syn marnotrawny. Rozwinięcie przypowieści ewangelicznej" (Warszawa 1946). Zawarte w podtytule określenie *rozwinięcie* wskazuje, że autor świadomie uzupełnił dane Ewangelii, stosując – dopuszczalną wówczas – akomodację[9]. Istotne zmiany dokonane wobec fabuły przypowieści dają się sprowadzić do trzech punktów:

(1) umieszczenie wydarzeń z przypowieści w kontekście dziejów zabawienia,

(2) utożsamienie starszego syna z Synem Bożym,

(3) wprowadzenie Matki Bożej na scenerię wydarzeń.

Autor sam na początku określa zasady swego wykładu, świadomy różnic między odczytaniem przypowieści według zasad literackich a treścią zaproponowaną przez niego: „Przypowieść Ewangeliczna o synu Marnotrawnym

---

[7] *Die Gleichnisse Jesu*, dz. cyt.,131.

[8] Antoni Władysław Szlagowski (1864-1956), arcybiskup (w okresie 18.10.1942 – 31.05.1946 kierował Archidiecezja Warszawską jako wikariusz kapitulny), profesor i rektor Uniwersytetu Warszawskiego; por. Szlagowski A. W., [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*,1918-1981, (red.) Grzebień L., t. 7 (r-z), Warszawa 1983,220-221.

[9] Por. Kudasiewicz J., *Akomodacja*; [w:] EK, t. 1, kol. 244-245.

nie przedstawia w całej rozciągłości Miłosierdzia Boga nad nami, gdyż Bóg nieskończenie więcej jest litościwy, niż ojciec w przypowieści, który wprawdzie z tęsknieniem czekał w domu na syna i wybiegł z radości naprzeciwko, gdy ten powracał, ale za nim nie szedł, ani go do powrotu nie nakłaniał. Bóg zaś łaską swą uprzedza nawrócenie grzesznika i sam go do skruchy pobudza i do pokuty doprowadza.

I niewdzięczności naszej względem Boga przypowieść nie wykazuje całkowicie, gdyż wina grzesznika jest stokroć większa, niż Syna Marnotrawnego, który Ojca nie znieważył, ani słów mu przykrych nie powiedział. Grzesznik zaś ciężkim przewinieniem swoim czynnie Boga znieważa.

Także i brat starszy w przypowieści przedstawia się w odmienny sposób, jako samolub i zazdrośnik, a nasz Brat starszy Jezus pełen jest miłości i politowania.

Niemasz tu wzmianki o matce rodziny, a przecież Matka Boża jest Obronicielką i Wybawicielką grzesznych.

Ponad to wszystko Ojciec Niebieski poświęcił własnego Syna, aby uratować grzesznika[10].

W odróżnieniu od ojca z przypowieści, po opuszczenia domu przez młodszego syna, w rozwinięciu arcybiskupa ma miejsce poszukiwanie zbiega, a czyni to nie tylko Bóg Ojciec, ale i Syn Boży, i Matka Boża. Przywołajmy fragment rozwinięcia, by zorientować się co do sposobu akomodacji: „Wtedy wziąwszy starszego Syna swojego i Matkę moją, goniłeś mię Ojcze, aż mię doścignąłeś! I rzekła do mnie strapiona Matka moja:

– Synu, czemuś nam tak uczynił? Przecz żeś bez wiadomości naszej chciał uciec? Oto żałośni szukaliśmy ciebie.

A nadąwszy się z fukaniem odpowiedziałem:

– Kto jest brat mój i kto jest ojciec mój i która jest matka moja, żebym słuchał głosu ich? Nie znam brata, ojca i matki nie słucham"[11].

---

[10] Szlagowski A., *Syn marnotrawny. Rozwinięcie przypowieści ewangelicznej*, Warszawa 1946, 7. (Cytując zachowujemy niezmienioną pisownię).

[11] Tamże, 11.

Działania Ojca niebieskiego w tym *rozwinięciu* przebiegają według przypowieści o przewrotnych rolnikach (por. Mt 21,33-46), przy czym wysłany najpierw anioł odpowiada sługom, zaś Jezus to Syn Jedyny, po którym jeszcze wkracza do akcji sam Ojciec, bynajmniej nie po to by karać. To On bowiem doprowadza do uznania grzeszności przez syna, w przejmującej scenie: „A Ty! w nieskończonej miłości swojej w mnogich litościach swoich, na podziw niebu całemu upadłeś na szyję moją, a mówiłeś:

– Synu, rzeknij: zgrzeszyłem!

Gdym nic nie odpowiadał, położyłeś rękę swą na głowie mojej, a jam spuścił oblicze ku ziemi i stałem się wstydu i gorzkości pełen.

I zasię mówiłeś:

– Synu, rzecz: Ojcze! A będzie zbawiona dusza twoja.

I spojrzałeś na mnie, tedym westchnął.

Po raz wtóry i po raz trzeci spojrzałeś; po raz wtóry i po raz trzeci westchnąłem, skruszeniem wielkim obciążony.

I wszedłszy w siebie, gorzko zapłakałem”[12].

Powrót młodszego syna arcybiskup A. Szlagowski ukazuje w kontekście dziejów zbawienia, w których występuje jeszcze „mąż zemściciel, wyciągacz”, domagający się złożenia ofiary za popełniony grzech powracającego syna. W *rozwinięciu więc* syn marnotrawny, upodobniony do Izaaka, idzie na górę, gdzie ma być złożony w ofierze (por. Rdz 22,1-14). Zamiast baranka, jakby należało oczekiwać według Księgi Rodzaju, w ofierze zostaje złożony starszy syn (czyli Jezus). Grzesznik (syn marnotrawny) stojący pod krzyżem otrzymuje Maryję za matkę, według słów znanych z Ewangelii Jana (por. J 19,26-27)[13]. W domu Ojca na syna marnotrawnego czeka Jezus i Maryja. Z okazji jego powrotu Ojciec wydaje polecenie: „Prędko przynieście pierwszą szatę Syna mego, Jezusa, a obleczcie go i dajcie mu pierścień Jezusa na rękę i zabijcie Baranka Bożego”[14].

---

[12] Tamże, 17.
[13] Tamże, 18-20.
[14] Tamże, 22.

Przywołany przez nas wykład przypowieści miał na celu pomóc w przeżyciu prawdy o przebaczającym Bogu i o grzeszności człowieka. Pragnienie ożywienia pobożności oraz pogłębienia sakramentu pokuty przez katolików w Polsce po zakończeniu Wojny były powodem takiej publikacji. W samym sposobie wykładu można rozpoznać autora jako znawcę Ojców Kościoła oraz wytrawnego wykładowcę homiletyki.

## 3. Miłosierdzie Boże (Jan Paweł II)

Do najbardziej interesujących przejawów oddziaływania tekstu przypowieści o synu marnotrawnym należy wykład Jana Pawła II w dwu ważnych dokumentach, choć o różnej randze. Nie ulega wątpliwości, że uformowany w polskiej tradycji teologicznej Papież dzieli się swoim osobistym odczytaniem tekstu biblijnego w encyklice *Dives in Misericordia* (30.11.1980)[15] oraz w Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et Paenitentia* (2.12.1984).

Istotną część encykliki stanowi komentarz do przypowieści o synu marnotrawnym, zawarty w rozdziale IV (stanowi to ok. 10% całego dokumentu). W encyklice o Bożym Miłosierdziu znajdujemy znajome rysy antropologii, filozofii i teologii Karola Wojtyły, w tym i motyw „godności syna", która okazuje się motywem działania tak syna jak i ojca.

Według miary ścisłej sprawiedliwości młodszy syn „nie ma prawa do niczego więcej jak do stanu najemnika w domu swego ojca" – stwierdza Jan Paweł II. W tym kontekście formułuje on określenie miłosierdzia, któremu poświęcona jest encyklika: „Miłość staje się miłosierdziem wówczas, gdy wypada jej przekroczyć ścisłą miarę sprawiedliwości, ścisłą, a czasem nazbyt wąską" (DM IV,5).

---

[15] Z omawianych przez nas przejawów oddziaływania tekstu przypowieści Encyklika miała szansę dotarcia do największej liczby odbiorców. Nakład samego tekstu przez Pallottinum – 100.000, wydanie tekstu i komentarza przez wydawnictwo KUL – 10.000 egzemplarzy.

Dla Papieża „nie ulega wątpliwości, iż w tej prostej a tak wnikliwej analogii postać ojca odsłania nam Boga, który jest Ojcem" (DM IV, 6). Miłosierdzie Boga Ojca objawia się dzięki temu, że jest On przede wszystkim wierny wobec ojcostwa i wierny w miłości. Wierność ta wyraża się nie tylko przyjęciem, ale „tak szczodrym obdarowaniem marnotrawcy po powrocie, ze to aż budzi sprzeciw i zazdrość starszego brata" (DM IV, 6). Głębokie wzruszenie ojca z przypowieści Jan Paweł II łączy z postawą opisywaną przez autorów Starego Testamentu przez termin *hesed*[16]. Motywem tego wzruszenia jest system wartości, jaki ma ojciec z przypowieści, a przede wszystkim „dobro człowieczeństwa jego syna" (DM IV, 6). Okazuje się przy tym, że „miłość do syna, która wynika z samej istoty ojcostwa, niejako skazuje ojca na troskę o godność syna" (DM IV, 6). W oparciu o postawę ojca z przypowieści Papież formułuje istotne rysy miłosierdzia „jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku" (DM IV, 6).

W Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et Paenitentia* odczytanie przypowieści dokonuje się ze względu na wielorakie podziały, nie tylko w relacji człowieka z Bogiem, ale także ludzi między sobą. Dlatego dla Papieża „Przypowieść o synu marnotrawnym jest nade wszystko niewypowiedzianą historią wielkiej miłości Ojca – Boga, który ofiarowuje wracającemu doń synowi dar pełnego pojednania. Ukazuje w osobie starszego brata egoizm, który dzieli między sobą braci, staje się również historią rodziny ludzkiej: ukazuje nasze położenie i wytycza drogę, którą trzeba przebyć" (RP I,6).

Wobec egoizmu, grzechu, podziałów okazuje się, że „pojednanie jest przede wszystkim darem Ojca niebieskiego", zaś jego wyrazem jest „uroczyste i pełne miłości przy-

---

[16] Termin ten, jak i drugi (*rahamim*), dla opisu miłosierdzia Boga w ST, wyjaśnia obszerny przypis umieszczony pod tekstem Encykliki (nr 52).

jęcie przez ojca syna, który powraca" (RP I, 5). Papież wyraża nadzieję, że przybliżenie prawdy o miłosierdziu Boga pomoże wielu do przezwyciężenia podziałów i egoizmu, a także do pomocy innym w pojednaniu i powrocie do Ojca (RP I, 6).

W obu dokumentach papieskich ujawnia się interakcję pomiędzy tekstem Ewangelii (w kontekście całej Biblii) a jej pilnym i wnikliwym czytelnikiem. Jej zapis stanowi wykład egzystencjalny a zarazem zgodny z teologią biblijną oraz stałą dominantą tego pontyfikatu: „człowiek jest drogą Kościoła" (*Redemptor Hominis*). Na taki zapis ma niewątpliwie fakt, że – zdaniem Papieża – współczesny człowiek nie zna prawdziwego oblicza Ojca (por. DM I, 1).

## 4. Bezwarunkowa miłość Boga (o. Józef Augustyn SI)

Wykład przypowieści o synu marnotrawnym o. Józefa Augustyna SI, jednego z najbardziej poczytnych współczesnych autorów polskich, stanowi ważny element „znowelizowanych" *Ćwiczeń Duchownych* św. Ignacego[17] (I tydzień). Interpretacja ta, opublikowana w kilku pozycjach książkowych, ma formę (wprowadzenia) do medytacji[18], a jej celem jest przeżycie u uczestnika bezwarunkowej miłości Boga Ojca. J. Augustyn odwołuje się przy tym do obrazu Rembrandta, który – będąc przejawem oddziaływania tekstu przypowieści – sugestywnie ukierunkowuje taką inter-

[17] Porównanie medytacji proponowanych przez o. J. Augustyna SI ze źródłem i pierwowzorem, jakim są *Ćwiczenia Duchowne* św. Ignacego Loyoli, wskazuje na kierunki modyfikacji: ubiblijnienie (z pominięciem niektórych „klasycznych" medytacji, jak np. rozmyślanie o piekle; por. CD 65-71) oraz uzupełnienie o elementy współczesnej psychologii różnej orientacji: K. Horney, A. H. Maslow, V. E. Frankl.

[18] Augustyn J., *Ojciec wzruszył się głęboko*, Kraków 1992, 90-101; *Rabbi, gdzie mieszkasz?*, Kraków 1993, 57-60; *Adamie, gdzie jesteś?*, Kraków 1996, 165-176

pretację: „Zwróćmy uwagę na gest przygarnięcia syna oraz na ręce ojca na jego ramionach, Jedna ręka wyraźnie kobieca: wydłużona, subtelna ręka matki. Druga dłoń ma charakter męski: szeroka, wypracowana dłoń ojca[19]. Symbol ten ukazuje integralną miłość: miłość ojca i miłość matki w jednej osobie. Miłość ojcowska i macierzyńska w doświadczeniu ludzkim jest zawsze rozdzielona. W doświadczeniu Boga te dwie miłości łączą się w jedno"[20].

W swoim wykładzie autor łączy tezy wynikające bardziej z teologii biblijnej, niż z egzegezy konkretnego tekstu, z doświadczeniem ludzkim i pragnieniami człowieka. Jednozdaniowy komentarz bywa punktem wyjścia do rozważań natury ogólnoludzkiej. Fakt wybiegnięcia ojca naprzeciw powracającego syna jest komentowany w sposób egzystencjalny i odwołujący się do doświadczenia człowieka: „Grzesznik oddala się od Boga, ale Bóg nigdy nie rezygnuje ze swej miłości do grzesznika. Grzesznik przekreśla Boże prawo, ale nie może przekreślić Jego miłości. Miłosiernym wzrokiem swojej Opatrzności Bóg nieustannie mu towarzyszy. A kiedy człowiek wyraża najmniejsze pragnienie powrotu do Niego, wybiega mu naprzeciw, pomagając pokonać tę odległość, którą on sam stworzył pomiędzy sobą a Nim"[21].

W proponowanej modlitwie pojawia się element psychologii relacji międzyludzkich: „Prośmy, abyśmy odkryli, że Bóg patrzy na nas dobrze, patrzy miłosiernie, ciepło, łagodnie. Wielu ludzi czuje na sobie «prześladujący» wzrok Boga. Odbierają wejrzenie Pana Boga jako swoiste podglą-

---

[19] Taką interpretację bodaj najmocniej rozpowszechnił J.H. Nouwen, mający duży wpływ na duchowość amerykańską i zachodnioeuropejską. Przywołuje on opinie znawców zagadnienia, którzy identyfikują „męską dłoń" z ręką samego Rembrandta, zaś prawą z dłonią „żydowskiej narzeczonej" (obraz znany jest jako „Izaak i Rebeka"); por. Nouwen J.H., *Powrót Syna marnotrawnego*, tł. J. i J. Grzegorczykowie, Poznań 1995,112.

[20] *Adamie, gdzie jesteś?,* dz. cyt.,166.

[21] Tamże,168.

danie ich życia. Niektórym ludziom wydaje się, jakby Pan Bóg znajdował przyjemność w przyłapywaniu ich na gorącym uczynku. Prośmy o głęboką świadomość, iż Bóg nie patrzy na nas w sposób podejrzliwy, nieufny. Bóg patrzy na nas akceptująco. Dziękujmy Bogu za to Jego dobre wejrzenie i prośmy, aby pomogło nam pokonać istniejące w nas lęki przed Nim, aby ono uspokoiło nas wewnętrznie"[22].

Kluczowy zwrot w przypowieści *wzruszył się głęboko*, mający liczne referencje biblijne, jest komentowany w sposób niemal wyłącznie psychologiczny, a obraz Boga – antropopathyczny: „Wzruszenie ojca jest znakiem delikatności i głębi jego miłości, którą zawsze darzył swojego syna. Odejście syna z domu zraniło ojcowską miłość, uczyniło ją trudną i bolesną. Ale nie umniejszyło jej. Wzruszenie ojca wyraża ogromną radość z odzyskania utraconej miłości syna. (...) Wzruszenie Ojca objawia Jego wielką miłość. Bóg wzrusza się na widok grzesznika, podobnie jak kochające się osoby wzruszają się, kiedy spotykają się po długiej nieobecności. Im dalej odchodzimy od Boga, im głębszy jest nasz grzech, tym głębsze jest Boskie wzruszenie przy naszym powrocie"[23].

Wybiegnięcie ojca naprzeciw syna jest interpretowane jako przejaw miłości, która „się śpieszy", zaś sformułowanie *rzucił mu się na szyję i ucałował go* – jako wyraz „gwałtowności i intensywności w tejże[24]. Uprzedzająca inicjatywa ojca wobec powracającego syna służy do formułowania twierdzeń odnośnie do bezinteresownej miłości Boga do człowieka: „Bóg nie robi interesu na człowieku. Ofiaruje nam swą miłość całkowicie darmo. Człowiekowi trudno uwierzyć w bezinteresowność Boga. Wiara w nią jest dla niego jednym z najbardziej bolesnych doświadczeń. Dlaczego? Ponieważ jesteśmy wychowywanie zazwyczaj w miłości bardzo interesownej. (...) Bóg kocha

---

[22] Tamże,168-169.
[23] Tamże, 169.
[24] Tamże, 170-171.

nas miłością absolutnie bezinteresowną. (...) Jedyną odpowiedzią z naszej strony może być przyjęcie tej miłości. Tylko tego Bóg oczekuje od nas. Nasze wysiłki w życiu wiary nie są zasługiwaniem na miłość, ale są jedynie wyrazem otwarcia się na nią, są wyrazem przyjęcia miłości. Prośmy, abyśmy mieli odwagę uwierzyć w bezinteresowną miłość Boga, byśmy przyjęli Jego «szczery uścisk». Prośmy, byśmy dali się przytulić Bogu, byśmy przyjęli Jego pocałunek pokoju"[25].

Ten przejaw oddziaływania tekstu na autora jest głęboko osadzony w jego doświadczeniu. Hermeneutyczne *przedrozumienie* stanowią elementy psychologii relacji międzyludzkich, obserwacja życiowa i doświadczenie kierownika duchowego. Egzystencjalna i życiowo mądra interpretacja służy kolejnym uczestnikom rekolekcji, czy czytelników. Odwołanie się do obrazu Rembrandta ukierunkowuje interpretację oraz utrwala przekazywane treści.

## 5. Klucz stołów i zasady wychowawcze (ks. Edward Staniek)

Ks. E. Staniek, podobnie jak arcybiskup A. Szlagowski, wykłada zarówno patrologię jak i homiletykę. W jego interpretacji Pisma Świętego można zauważyć wielką wierność wobec danych biblijnych, zaś w przedstawieniu rezultatów ukierunkowanego na sens moralny odczytania niezwykłą klarowność i oczywistość.

Ks. E. Staniek co najmniej dwukrotnie wykorzystywał przypowieść o synu marnotrawnym jako punkt wyjścia do rozważań rekolekcyjnych. Zapis pierwszych stanowi książka *Ewangeliczne uczty* (Kraków 1985), zaś drugich – *Nowa ewangelizacja. Rekolekcje* (Kraków 1994). Za pierwszym razem autor proponuje, by wydobyć pewien aspekt znaczeniowy tej przypowieści, odczytując ją po-

---

[25] Tamże, 172-173.

przez klucz pięciu stołów: stół szczęścia rodzinnej wspólnoty, stół tego świata, świń, najemników i na końcu stół separatystyczny starszego syna[26].

Opisane w przypowieści zachowanie młodszego skutkuje zmianą stołu i środowiska. Opuszczenie domu rodzinnego oznacza przejście do *krainy rozrzutności* – jak to określa ks. E. Staniek. W niej sytuacja dramatycznie się zmienia: „Ale kraina rozrzutności zamienia się w krainę głodu. Stół staje się pusty. Synalkowi zabrakło pieniędzy, a w świecie nakrywa się stół wyłącznie za pieniądze. Bez pieniędzy nie ma co przy stole tego świata robić. Dla ludzi o pustej kieszeni stół jest pusty.(...) W tym momencie, w którym zabrakło pieniędzy, zabrakło i przyjaciół. Zostaje sam przy pustym stole, a w żołądku pojawia się głód. Żyć trzeba. Zgadza się na pracę w roli najemnika i zostaje pasterzem świń. To są jego nowi przyjaciele"[27].

Powrót młodszego syna do domu zostaje ukazany w kategoriach stołów, jakie ma on do wyboru w domu ojca: „Postanawia opuścić stół świń i, aby mieć co jeść, wrócić do stołu najemników w domu ojca. Warto zauważyć, że syn nie wraca do ojca – taka interpretacja jest fałszywa – syn wraca do stołu. On nie szuka spotkania z ojcem, on szuka stołu (...). On myśli o chlebie, ale ponieważ tego chleba nie dostanie bez zgody ojca, musi się z tym ojcem spotkać. On wędruje do stołu najemników w domu ojca"[28].

Problematyczny powrót starszego syna ujawnia jeszcze jeden stół, który ten przedkłada przed ojcowskim. Jest to „stół separatystyczny", który chce on dzielić wyłącznie z przyjaciółmi. Cechą charakterystyczną ojca – w perspektywie tych stołów – jest nieustanne zapraszanie do wspólnoty domowej. Z takiego odczytania przypowieści rodzą się oryginalne rysy obrazu ojca: „Z punktu widzenia ojca stół po odejściu syna był miejscem jego ojcowskiego smut-

---

[26] Por. Staniek E., *Ewangeliczne uczty,* Kraków 1985, 87-88.
[27] Tamże, 83.
[28] Tamże, 84.

ku, bo właśnie przy stole najboleśniej brakowało mu syna. Stół był miejscem codziennego spotkania. Jedno miejsce było puste, wolne, miejsce syna, który odjechał. Każde spotkanie przy tym stole ojciec musiał przeżywać boleśnie. On spoglądając na to puste miejsce czekał, wierząc, że kiedyś syn wróci. Ojciec wierzył tak, jak wierzy każdy kochający człowiek, że syn po popełnieniu wielu błędów wreszcie zrozumie, że jest tylko jedno miejsce na świecie, na którym może znaleźć szczęście – miejsce przy stole ojca. Ojciec wierzył i czekał. (...) Warto zwrócić uwagę, że ojciec nie mówi ani jednego słowa do syna, mówi tylko i wyłącznie do sług. Wobec syna objawia swoją miłość przez to, że go przygarnia takim, jaki jest. Gest miłości, a nie słowa. Wyraźnie zaznacza, że syn zaginął, a odnalazł się; zaginał, nie był na swoim miejscu. Odnalazł się, by znów siedzieć obok ojca"[29].

W rekolekcjach wielkopostnych, wygłoszonych w 1992 roku do wychowawców i nauczycieli, ks. E. Staniek wydobywa z tej samej przypowieści inne aspekty. Mając za słuchaczy wychowawców, posiłkuje się tekstem Ewangelii dla ukazania właściwej postawy, w której nie ma „tak być powinno", a jest „tak jest"[30].

Odwołując się do przypowieści ks. E. Staniek wskazuje dwa cele, jakie mają osiągnąć rodzice i wychowawcy w odniesieniu do dzieci: *wychować do uczciwości* oraz *ukazać mechanizmy zła w świecie*. Ojciec z przypowieści nauczył pierwszego, ale nie ukazał drugiego – stwierdza rekolekcjonista. W tej perspektywie marginalne nawet treści z przypowieści tworzą służą temu, by ukazać, jak skutecznie ojciec wpoił synowi zasady sprawiedliwości. W kontekście największego poniżenia syna zostaje stwierdzone: „Stracił wszystko, co wyniósł z rodzinnego domu w swojej kieszeni. Ale wyniósł z niego również skarby, których nie stracił. Ojciec wychował go tak, że skarbem jego serca była spra-

[29] Tamże, 85-86.

[30] Por. Staniek E., *Nowa ewangelizacja. Rekolekcje*, Kraków 1994, 39.

wiedliwość. On był uczciwy, nie zaczął kraść, nie zaczął pić i nie pożyczył pieniędzy. Wiedział, że jeżeli nie ma nic i pożyczy, to założy sobie pętlę na szyję i niedługo stanie się niewolnikiem. Wyniósł z domu tak wielką uczciwość, że kiedy pasł świnie i karmił je strąkami, sam po nie sięgnął. Dlaczego? «Bo mu nikt nie dawał». Strąki należały do właściciela i do świń, ale on ich nie dostał. (...) Sprawiedliwość marnotrawnego syna jest wprost szokująca"[31].

W interpretacji ks. E. Stańka zwraca uwagę takie przedstawienie sensu wyrazowego, by służył on wyborom zgodnym z duchem Ewangelii. Nietrudno dostrzec w takiej interpretacji wpływ Ojców Kościoła, zaś dwie różne interpretacje tej samej przypowieści wskazują, że egzystencjalny wykład jest zależny nie tylko od interakcji autor – tekst, ale także od adresata i okoliczności.

## 6. Nasz punkt odniesienia: Łacińscy Ojcowie Kościoła do Augustyna

Zanim podsumujemy nasze wnioski odnieśmy się do autorów, którzy stanowią „grupę kontrolną" a zarazem punkt odniesienia. Wybraliśmy próbkę, która jest porównywalna do polskich teologów, tworzących po II Wojnie Światowej przynajmniej pod dwoma względami: kwalifikacji (teologowie) oraz celu wykładu (pastoralny). Jako „grupę kontrolną" przyjęliśmy najwcześniejszych Łacińskich Ojców do Augustyna włącznie[32].

---

[31] Tamże, 35-36.

[32] Najstarszym łacińskim wyjaśnieniem przypowieści jest Tertuliana *De pudicitia* (CC II,1295-1299), powstałe między 217 a 220 r. Drugi tekst to Hieronimowy list *Do papieża Damazego o dwóch synach* (z końca 383), trzeci stanowi Ambrożego odpowiedni fragment *Wykładu Ewangelii według św. Łukasza* (datowany na rok 387), czwarty – tegoż samego autora – traktat *O pokucie* (389-390), piąty – mowa Augustyna *O dwóch synach z Ewangelii* (po 391). W tym punkcie ko-

Okazuje się, że wyjątkowo mało jest komentarzy Ojców Kościoła do tej pięknej, i tak chętnie komentowanej dzisiaj, przypowieści. Jako przyczynę upatruje się surową praktykę pokutną Kościoła pierwszych wieków[33]. Uprzedzające przebaczenie, jakie okazuje ojciec wobec młodszego syna, zupełnie nie pasowało do dyscypliny pokutnej, według której grzesznik oczekiwał nierzadko kilka lat, nim na powrót został dopuszczony do stołu eucharystycznego.

W przedstawieniu oddziaływania tekstu w środowisku Łacińskich Ojców zwrócimy uwagę na wspólne elementy obecne w ich interpretacji przypowieści. Pierwszym stanowi interpretacja dziejozbawcza i społeczna tego, co przydarzyło się dwóm synom jednego ojca. Alegorycznie więc odnosi się dzieje starszego syna do żydów, zaś młodszego do pogan. Taka interpretacja wynikała, prawdopodobnie, z racji żywotnej dyskusji na temat relacji Kościoła do synagogi, zaś w Kościele samym – wchodzenie doń pogan po okresie ich grzesznego życia. Jedynie Ambroży odnosi naszą przypowieść do indywidualnego nawrócenia. Rozstrzygającym dla tego kierunku interpretacji był – jak się wydaje – zachowany wykład Tertuliana (*De pudicitia,* IX. 17-19). Dwukrotnie natomiast tenże autor wyklucza możliwość odnoszenia sposobu przyjęcia młodszego syna przez ojca do sytuacji powrotu chrześcijanina przez pokutę do Kościoła (por. *De pudicitia*, IX. 9. 20).

Drugi rys charakterystyczny dla wykładu przypowieści o synu marnotrawnym u omawianych Ojców to podkreślenie znaczenia wierności Bogu i Kościołowi dla życia chrześcijańskiego. Historia młodszego syna ma ukazywać prawdę, że niewierność Bogu obraca się przeciwko grzesznikowi, zaś jakiekolwiek poszukiwanie szczęścia poza Bogiem jest złudne. Prawdziwe nieszczęście człowieka zaczyna się w momencie, gdy zaufa on światu, a odrzuci

rzystam z opracowania: Skwierawski K., *Przypowieść o synu marnotrawnym w interpretacji Ojców Łacińskich do św. Augustyna*, Kraków 1982 (mps).

[33] Por. Tamże, 75.

Boga[34]. Wykład często odchodzi od sensu wyrazowego, jak to ukazuje fragment św. Augustyna „O dwóch synach z Ewangelii" (nr 3): „I nic dziwnego, że po tej rozpuście nastąpił głód. «Był zaś głód w owej krainie» (Łk 15,14): nie głód widzialnego chleba, lecz głód niewidzialnej prawdy. Z powodu głodu «napotkał na jakiegoś księcia owej krainy» (Łk 15,14): rozumie się przez tego księcia szatana demonów, na którego wpadają wszyscy ciekawi: wszelka bowiem niegodziwa ciekawość jest szkodliwym głosem prawdy. On zaś przez głód władz oderwany od Boga, sprowadzony został do niewoli i został zobowiązany do pasienia świń, to znaczy do spełniania takiej służby, z której zazwyczaj radują się najgorsze i nieczyste demony. (...) Pasł się tutaj strąkami, którymi się nie nasycał. Przez strąki rozumiemy świeckie nauki, dźwięczne, ale nie nasycające"[35].

Wspólne, dla łacińskich autorów komentujących przypowieść, jest podkreślenie wewnętrznej przemiany młodszego syna, która owocuje jego powrotem do ojca. Hieronim w takiej interpretacji akcentuje motyw głodu, który interpretuje alegorycznie jako brak cnót, ale także wskazuje na karę, którą młodszy syn sam sobie nakłada. Ambroży zwraca uwagę na źródło decyzji młodszego syna, którym jest powrót do siebie i refleksja nad sobą samym, pisząc: „Słusznie powiedziano: «Wszedł w siebie», bo był wyszedł z siebie. Kto bowiem do Pana powraca, wraca do siebie, a kto odchodzi od Chrystusa, siebie się wyrzeka"[36]. Augustyn zaś podkreśla przemianę, jaka dokonuje się w świadomości odnośnie do najważniejszych relacji osobowych człowieka.

W powrocie młodszego syna do domu Ojcowie zgodnie upatrują spotkanie z Chrystusem oraz nieodłączny jego element przyjęcie Jego Prawa, co winno być naturalne

[34] Por. Tamże, 76-77.

[35] Tłum. za: Skwierawski K., *Przypowieść...*, dz. cyt., 92-93.

[36] Cyt. za: Św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, PSP, tom XVI, tł. W. Szołdrski, Warszawa 1977, 340.

i łatwe[37]. Zwłaszcza Augustyn obszernie i obrazowo uzasadnia lekkość życia człowieka po przyjęciu wymagań Chrystusowych w swojej mowie „O dwóch synach".

Elementem zgodnie dostrzeżonym przez Ojców jest wspólnotowy charakter powrotu grzesznika. Pragną doprowadzić do możliwości zidentyfikowania się swego słuchacza ze „sprawiedliwym" synem. Dlatego zazdrość – podobna do tej, którą przejawił starszy syn – ukazywana jest jako szczególnie szkodliwa dla wspólnoty. Kto jej ulega, sam wyklucza się ze wspólnoty Kościoła[38]. Przejmująco brzmi wołanie Ambrożego o właściwą postawę wobec grzeszników: „Następuje tekst, według którego winniśmy być skłonni przebaczać grzechy tym, którzy pokutowali, abyśmy zazdroszcząc innym przebaczenia, nie zasłużyli sobie, że Pan go nam odmówi. Kim jesteś, iż sprzeciwiasz się Bogu, żeby nie odpuszczał winy komu zechce, skoro ty sam komu zechcesz je przebaczasz? Chce Bóg, aby Go proszono, żeby Go błagano. Gdyby wszyscy byli sprawiedliwi, gdzie byłaby łaska Boga? Kim jesteś, iż masz urazę do Boga?" (235)[39].

Ojciec z przypowieści otrzymuje w wykładzie omawianych Ojców podobne rysy. Jest bowiem przede wszystkim wszechwiedzącym oraz miłującym w sposób uprzedzający. Niemniej ważna jest jego cierpliwość i wytrwałość, która nie zraża się buntem żadnego z dwóch synów[40]. O uprzedzającym przebaczeniu Boga pisze m.in. Hieronim w liście do papieża Damazego: (19) „«A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go ojciec jego i użalił się» (Łk 15,29). Zanim jeszcze przez godne uczynki i pokutę prawdziwą wrócił do dawnego ojca, Bóg, u którego wszystkie przyszłe rzeczy już są dokonane i który zna naprzód całą przyszłość, wybiega na

---

[37] Por. Skwierawski K., *Przypowieść...*, dz. cyt., 77-78.

[38] Por. Tamże, 78.

[39] Cyt. za: Św. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, dz. cyt., 346.

[40] Por. Skwierawski K., *Przypowieść...*, dz. cyt., 78-79.

jego przyjście i przez Słowo swoje, które wzięło Ciało z Dziewicy, uprzedza powrót swego młodszego syna"[41].

## 7. Podsumowanie

Omówiliśmy historię oddziaływania tekstu w okresie półwiecza w odniesieniu do teologów polskich adresujących wykład przypowieści o synu marnotrawnym do szerokiego kręgu odbiorców. Największe oddziaływanie, mierzone nakładami, ale także rangą wypowiedzi i zainteresowaniem, ma na pewno nauczanie Jana Pawła II. W omówionych interpretacjach zauważa się zainteresowanie relacją między ojcem a młodszym synem oraz zgodne podkreślanie miłosiernych rysów ojca i jego troski o zagubionego syna. W *rozwinięciu* abpa A. Szlagowskiego taki akcent służy przeżyciu żalu i pojednaniu z Bogiem. Nauczaniu Papieża o Bożym Miłosierdziu towarzyszy wezwanie do odkrycia przez człowieka jego własnej godności. O. J. Augustyn SI prowadzi – poprzez medytację – do korekty obrazu Boga i relacji do Niego. Ks. E. Staniek z prawdy o Bogu i człowieku wydobywa wezwania w odniesieniu do konkretnych postaw moralnych.

Zgodne zainteresowanie teologów polskich postacią Miłosiernego Ojca w okresie po II Wojnie Światowej jawi się ze szczególną ostrością, gdy zestawi się je z omówionymi homiliami Łacińskich Ojców Kościoła. Takie oddziaływanie tekstu na polskich autorów nie jest na pewno konsekwencją nauczania Jana Pawła II, ale raczej odpowiedzią na takie właśnie „zapotrzebowanie społeczne". Wskazuje na to nie tylko sukces wydawniczy o. J. Augustyna SI, ale także kryzys ojcostwa i rodziny, które sprawiają, że jednym z określeń adresatów dzisiejszego duszpasterstwa jest „społeczeństwo bez ojca"[42]. Wydaje

---

[41] Cyt. za: Hieronim, *Listy*, tł. J., Czuj, tom I, Warszawa 1952, 96.

[42] Szerzej o tym: Nouwen H.J.M., *Zraniony uzdrowiciel. Kapłan we współczesnym świecie*, tł. J. Grzegorczyk, Poznań 1994.

się wręcz, że pragnienie poznania prawdziwego oblicza Ojca jest znakiem czasu[43]. Na takie znaki czasu teologowie polscy odpowiedzieli zasadniczo zgodnie, nadając swej interpretacji przypowieści własne charakterystyczne rysy.

Po przywołaniu zamiaru autora natchnionego oraz charakterystycznych rysów interpretacji w III i IV wieku należy zapytać o ocenę omówionych polskich przejawów oddziaływania tekstu przypowieści o synu marnotrawnym. Uznając potrzebę głoszenia prawdy o Bogu, który jest miłosierny, należy zapytać, czy nie należałoby przywoływać – jak czyni to Jan Paweł II i ks. E. Staniek – prawdy, która od początku była przyjmowana z trudem. Idzie o akceptację Bożego Miłosierdzia wobec innych. Wydaje się także, że w epoce „zapomnienia o grzechu" przesłanie o Bożym Miłosierdziu powinno współbrzmieć z głoszeniem prawdy o potędze zła i grzechu w odniesieniu do człowieka, który im ulega (czyni to ks. E. Staniek). Wreszcie, Jezusowe i Apostolskie inaugurowanie nauczania wezwaniem do przemiany myślenia (*metanoia*) zachęca do tego, by i ten element był obecny w nowej ewangelizacji, do której zachęca nauczanie Kościoła.


**Zusammenfassung**

Mit der Methode Wirkungsgeschichte werden die charakteristischen Tendenzen beschrieben, die unter den polnischen Theologen vorkommen worden sind, die ihre Auslegung des Gleichnisses über den Barmherzigen Vater (Luk 15,11-32) in den letzten 50 Jahren formuliert haben. Es geht dabei nur um populäre und pastorale Interpretationen, die für die breiten Kreisen adressiert sind. Die Resultaten werden mit einer „Kontrollgruppe" konfrontiert. Die vergleichbare Gruppe, wenn es um ihre Kompetenzen und Ziel der Auslegung geht, werden die Lateinischen Väter (bis zu Augustinus) betrachten.


---

[43] Wskazuje na to na początku Encykliki *Dives in Misericordia* Jan Paweł II.

Die gemeinsame Tendenz unter den polnischen Theologen kann man als das grosse Interesse an dem Barmherzinen Vater und seine Beziehung zum jüngeren Sohn bezeichnen. Als Ziel solcher Aulegung in der Nachkriegszeit kann man die Vertiefung der Praxis des Sakramentes der Busse vermuten. In den späteren Texten ging es mehr um die persönliche Beziehung zu Gott, der nicht nur barmherzig ist, sondern auch seine Kinder immer und grenzlos akzeptiert. Diese Tendenz scheint es deutlich, wenn wir diese Beobachtungen mit der Auslegung der Kontrollgruppe konfrontieren. Es stellt sich heraus, dass bei den ersten Lateinischen Theologen nicht die Barmherzigkeit des Vaters, sondern die Folge der Sünde betont sind. Dazu muss man sagen, dass die Kirchenväter zurückhaltend das Gleichnis über den Barmherzigen Vater erklären. Man kann vermuten, dass die strenge Bussdisziplin in den ersten Jahrhunderten für diese Resultate der Wirkungsgeschichte veratwortlich ist.

Unsere Antwort auf die Frage, warum so verschiedene Akzente in den beiden Epochen der Kirche vorkommen sind, lautet: die zeitgenössischen Theologen reagieren auf die Bedürfnisse der modernen Gesellschaft. Es scheint zu sein, dass eines von den „Zeichen der Zeit" die Suche nach dem wahren Gesicht des Vaters ist. Die theologische Absicht des Lukas verlangt jedoch die Verkündigung um solche Elemente zu ergänzen, die der pastoralen Voraussetzungen entsprächen. Es geht um die Akzeptanz für die Barmherzigkeit Gottes in Bezug auf die andere, aber auch um die Wahrheit über die Folgen der Sünde und des Bösen im Leben des Menschen.

*Ks. Roman Pindel*